

PROTOKÓŁ nr 9
posiedzenia Rady Naukowej Dyscypliny Nauki o Kulturze i Religii w dniu
12 października 2021 roku

Posiedzenie zostało przeprowadzone w formie zdalnej (procedura pełna z telekonferencją i głosowaniem zdalnym podczas posiedzenia) na podstawie Zarządzenia nr 94 Rektora Uniwersytetu Warszawskiego z dnia 12 maja 2020 r. w sprawie zasad prowadzenia posiedzeń organów i podmiotów kolegialnych Uniwersytetu Warszawskiego oraz innych gremiów z wykorzystaniem narzędzi komunikacji elektronicznej. Za zgodą członków i członków Rady przebieg posiedzenia został zarejestrowany na potrzeby sporządzenia protokołu. Wszystkie głosowania jawne i tajne odbyły się za pośrednictwem systemu Ankieter, a materiały związane z głosowaniami zostały udostępnione w wersji elektronicznej na stronie Biura Rad Naukowych Dyscyplin dostępnej dla osób uprawnionych. Nie odnotowano poważnych problemów z oddaniem głosu.

Przewodnicząca Rady Naukowej Dyscypliny Nauki o Kulturze i Religii, dr hab. Iwona Kurz, prof. ucz. otworzyła posiedzenie Rady w formie wideokonferencji, a następnie przeszła do sprawdzenia listy obecności. W posiedzeniu uczestniczyło 31 osób, w tym 27 pracowników samodzielnych. Osiągnięto zatem kworum wymagane do podejmowania uchwał (Rada liczy 38 członków i członków, w tym 29 pracowników samodzielnych).

W posiedzeniu uczestniczyli także zaproszeni w związku ze sprawą nadania bądź odmowy nadania stopnia doktora habilitowanego dr Ewie Majewskiej:

- prof. dr hab. Grażyna Borkowska;
- dr hab. Grażyna Kubica-Heller, prof. UJ;
- prof. dr hab. Ewa Rewers;
- dr hab. Katarzyna Sadkowska.

Za obsługę techniczną posiedzenia i sporządzenie protokołu odpowiadała mgr Katarzyna Dombrowicz z Biura Rad Naukowych.

I. Część I

1. Przyjęcie porządku obrad

Przewodnicząca przedstawiła porządek obrad i poinformowała, że nie zgłasza do niego żadnych zmian i uzupełnień.

Proponowany porządek obrad:

I. Część I

1. Przyjęcie porządku obrad.

Postępowania habilitacyjne

2. Nadanie stopnia doktora habilitowanego dr Ewie Alicji Majewskiej (kontynuacja dyskusji i głosowań z dn. 21 września br.).

Część II

1. Przyjęcie protokołu z posiedzenia Rady nr 8 w dn. 21 września 2021.
2. Wyznaczenie przedstawiciela Rady do Rady Naukowej Dziedzin UW.
3. Wyznaczenie przedstawicieli Rady do komisji ws. zatrudnień i awansów:
 - a. konkurs na stanowisko adiunkta w granie badawczym (IEiAK UW),
 - b. awans dr hab. Justyny Wierzchowskiej na stanowisko prof. ucz. (Instytut Anglistyki UW),
 - c. awans dr hab. Justyny Włodarczyk na stanowisko prof. ucz. (Instytut Anglistyki UW).
4. Dyskusja o kształcie i programie szkół doktorskich.
5. Informacje Przewodniczącej i wolne wnioski.

Wobec braku komentarzy i uwag na temat porządku obrad Przewodnicząca zarządziła głosowanie jawne w tej sprawie.

Wyniki

Liczba osób uprawnionych do głosowania: **38**, kworum: **19** Oddano głosów:

OGÓŁEM	WAŻNYCH	ZA	PRZECIW	WSTRZYMUJĄCYCH SIĘ
19	19	19	0	0

Przewodnicząca stwierdziła, że **Rada jednogłośnie przyjęła porządek obrad.**

Postępowania habilitacyjne

2. Nadanie stopnia doktora habilitowanego dr Ewie Alicji Majewskiej (kontynuacja dyskusji i głosowań z dn. 21 września br.)

Przewodnicząca poinformowała, że głosowanie nad sprawą nadania lub odmowy nadania stopnia doktora habilitowanego dr Ewie Alicji Majewskiej przeprowadzone na posiedzeniu Rady 21 września br. nie doprowadziło do jednoznacznego rozstrzygnięcia. Uchwały oparte jedynie na odrzuceniu wniosku o nadanie, nie poparte następnie głosowaniem większościowym nad wnioskiem przeciwnym, zgodnie z linią orzeczniczą sądów administracyjnych, a także interpretacją Rady Doskonałości Naukowej, są uznawane za podjęte nieskutecznie. W związku z tym Biuro Rad Naukowych zarekomendowało Radzie ponowną dyskusję oraz przeprowadzenie głosowania nad sprawą dr Ewy Alicji Majewskiej w taki sposób, aby uchwała została podjęta na podstawie jednoznacznego rozstrzygnięcia. Oznacza to kolejne głosowania nad wnioskami o nadanie lub odmowę nadania stopnia do momentu, aż któryś z nich uzyska wymaganą bezwzględną większość głosów za.

Przewodnicząca przyjęła tę rekomendację i postanowiła o ponownym rozpatrzeniu sprawy. Poinformowała, że nie ma potrzeby jej ponownego przedstawiania, gdyż członkinie i członkowie Rady mają dostęp zarówno do pełnej dokumentacji postępowania, jak i projektu protokołu z posiedzenia Rady 21 września br., w którym opisano szczegółowo zreferowanie

sprawy dr Majewskiej, a następnie dyskusję. Przewodnicząca przypomniała jedynie najważniejsze wnioski z niej. Z wytworzonych w toku postępowania dokumentów oraz z dyskusji Rady wynika jednoznacznie pozytywna ocena aktywności naukowej Habilitantki, uznająca ją za bardzo dobrą, a nawet wybitną. Istotna wątpliwość dotyczy jednak monografii przedstawionej przez dr Majewską jako główne osiągnięcie i ocenionej negatywnie przez część recenzentów i członków Komisji Habilitacyjnej. Również w Radzie nie ma zgody co do tego, czy książka spełnia ustawowe wymagania stawiane monografii na stopień i czy w związku z tym może być podstawą nadania stopnia.

Następnie Przewodnicząca ponownie otworzyła dyskusję w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego dr Ewie Alicji Majewskiej.

Jako pierwsza głos zabrała prof. dr hab. Shoshana Ronen, która stwierdziła, że nie czytała monografii Habilitantki, lecz zapoznała się dokładnie z całą dokumentacją sprawy. Wyraziła zaniepokojenie tym, że dobra naukowczyni, którą niewątpliwie jest dr Ewa Majewska, znalazła się pod tak silnym atakiem. Prof. Ronen jest pod dużym wrażeniem wiedzy, elokwencji i osiągnięć Habilitantki. Podkreśliła też jej status badaczki uznawanej międzynarodowo. Zdaniem prof. Ronen, międzynarodowa widoczność jest czymś, do czego powinna dążyć i co powinna doceniać polska nauka. Mankamenty monografii nie powinny, jej zdaniem, rzutować na całość oceny w postępowaniu habilitacyjnym, które obejmuje nie tylko to jedno osiągnięcie. Zwróciła uwagę także na problem – istotny w przypadku dr Majewskiej – wynikający z niemożności wpisania się w obszar badań w określonej dyscyplinie. Dobrze to rozumieją m.in. przedstawiciele orientalistyki, jak właśnie prof. Ronen, których specjalizacja obejmuje styk kilku dyscyplin, co rodzi problemy z oceną w każdej z nich. Tymczasem dyscyplin nie powinno zamykać się w sztywnych ramach, na przykład literaturoznawstwa, a interdyscyplinarność jest bardzo ważna we współczesnej nauce. Jeżeli w opinii Rady osoba taka jak dr Majewska, z jej zainteresowaniami i dokonaniem, nie zasługuje na stopień doktora habilitowanego, to Rada powinna zastanowić się, dokąd zmierza ta droga. Prof. Ronen dodała, że łatwo jest decydować o karierze młodszych naukowców, kiedy ma się już nadane stopnie lub tytuły. Decyzja ta powinna być jednak odpowiednio wyważona, nie tylko w przypadku dr Majewskiej, ale wszystkich habilitantów.

Następnie wypowiedziała się prof. dr hab. Joanna Jurewicz, która zgodziła się z prof. Shoshaną Ronen. Odnosząc się do kwestii umiędzynarodowienia, prof. Jurewicz zauważyła, że dr Majewska korzysta w monografii z teorii opracowanych przez badaczy zachodnich, nie zawsze się jednak z nimi zgadzając, zatem trudno to uznać za „ślepe podążanie”. Prof. Jurewicz retorycznie zapytała, czy wszystkie habilitacje nadawane w Polsce są na poziomie harwardzkim. Niejednokrotnie lektura prac habilitacyjnych zmusza do zastanowienia nad tym, czy rzeczywiście poszerzają one wiedzę o człowieku, prowadząc do ogólniejszych wniosków, wykraczających poza szczegółowe rozpoznania. Książka dr Majewskiej jest inna, ma swoje mankamenty, ale nie odbiega znacząco od monografii habilitacyjnych osób, którym stopień nadano. Zdaniem prof. Jurewicz Habilitantka w pełni zasługuje na nadanie jej stopnia doktora habilitowanego. Jej dorobek jest bardzo dobry, a sama książka nie jest tak zła, aby negatywnie zaważyła na tej ogólnej dobrej ocenie.

Głos zabrał dr hab. Piotr Morawski, który wyraził obawę, że naukowcy staną się wkrótce zakładnikami określonych formalności. W jego opinii dorobek może być oceniany całościowo,

a przy tym książka dr Majewskiej merytorycznie nie jest zła. Być może Autorka mogła lepiej przygotować wniosek; gdyby nie wskazała tej konkretnej publikacji jako głównego osiągnięcia, nie byłoby tych wątpliwości. Prof. Morawski zaapelował jednak, aby nie chować się za formalnościami i nie czynić z nich alibi, ale merytorycznie spojrzeć na całość dorobku dr Majewskiej. Na koniec poparł też zdanie swoich przedmówczyń.

Następnie o głos poprosiła prof. dr hab. Ewa Rewers, Przewodnicząca Komisji Habilitacyjnej w postępowaniu dr Majewskiej. Przypomniała, że dyskusja Komisji toczyła się wokół czterech kwestii. Było to pytanie (1) o znaczenie problematyki poruszanej zarówno w książce wskazanej jako główne osiągnięcie, jak i w całym dorobku Habilitantki. Komisja jednoznacznie oceniła bardzo wysoko i pozytywnie ten wymiar działalności dr Majewskiej. Kolejne pytanie (2) dotyczyło sposobu realizacji i wartości zgromadzonego dorobku, rozumianego jako wszystkie osiągnięcia naukowe Habilitantki, także poza wskazanym jako główne. W tej kwestii głosy Komisji były bardziej zróżnicowane – od takich, które z entuzjazmem przyjmowały i oceniały bardzo wysoko mobilność naukową dr Majewskiej, aż po oceny niekoniecznie pozytywne, które dotyczyły niektórych z jej tekstów (szczegółowe opinie zawarte są w recenzjach). Trzecie pytanie (3) dotyczyło znaczenia naukowego pracy wskazanej jako główne osiągnięcie. Dr Majewska ma dość znaczny dorobek publikacyjny i nie musiała zgłaszać tej książki jako głównego osiągnięcia, mogła zgłosić cykl artykułów. Prof. Rewers podkreśliła, że Habilitantka dokonała zatem wyraźnego wyboru, zgłaszając monografię. W tej kwestii doszło do poważnego zderzenia recenzji bardzo pozytywnej z bardzo negatywną. Trudno oczekiwać od recenzentów, aby w wyniku dyskusji zdecydowanie odeszli od swoich stwierdzeń. Wreszcie, czwarte pytanie (4) dotyczyło tego, czy dr Majewska dokonała znacznego rozwoju kompetencji naukowych w okresie między doktoratem a habilitacją oraz tego, czy jej monografia przedstawiona jako główne osiągnięcie naukowe może być uznana za istotny wkład w rozwój dyscypliny, jaką jest kulturoznawstwo. Dr Majewska, składając wniosek w tej dyscyplinie, musiała wiedzieć, jakie kryteria będą brane pod uwagę w ocenie.

Prof. Rewers zauważyła, że głosowanie jest sposobem wyśrodkowania stanowisk, nie oznacza jednak przekonania wszystkich do swoich racji. Uważa zatem ten zarzut prof. Leszka Koczanowicza, wyrażony w opinii nt. postępowania, za zupełnie nieuzasadniony. Przedyskutowane zostały wszystkie punkty sporne, każdy miał możliwość wielokrotnego zabrania głosu, co zostało opisane zarówno w protokole z posiedzenia Komisji Habilitacyjnej, jak i uzasadnieniu uchwały Komisji. Komisja miała bardzo rozbieżne opinie, przy czym w ostatecznym rozrachunku okazała się krytyczna w stosunku do wniosku dr Majewskiej. Za nieuzasadniony prof. Rewers uważa także atak na literaturoznawców. Przypomniała, że w skład komisji wchodziły wprawdzie dwie literaturoznawczynie, ale także dwóch antropologów kulturowych, jeden antropolog społeczny, jeden filozof polityki i jeden filozof kultury. Specjalności, które Komisja reprezentowała, odpowiadają możliwościom i zasięgowi dyscypliny kulturoznawstwo w jej ówczesnym formalnym kształcie. Zdaniem prof. Rewers skład Komisji Habilitacyjnej w postępowaniu dr Majewskiej został dobrany bardzo trafnie w stosunku do jej dorobku. Na koniec Profesor podkreśliła, że pozostaje do dyspozycji w razie pytań dotyczących jej wkładu w pracę Komisji.

Przewodnicząca dodała, że wskazana przez prof. Koczanowicza kwestia uzgodnienia stanowisk budziła również wątpliwości Rady. Rada przyjęła, że chodziło nie tyle o uzgodnienie stanowisk, ile o konfrontację takich przesłanek, które mogłyby wynikać z różnic pomiędzy subdyscyplinami czy dyscyplinami.

Następnie głos zabrała prof. Joanna Jurewicz, która podkreśliła, że nie było jej intencją atakowanie literaturoznawców. Chodziło jej o to, że osoba wykształcona w określonej dyscyplinie patrzy na prace naukowe w jej perspektywie. Problem w tym, że nie każdy recenzent potrafi wyjść poza swoją specjalizację i dostrzec interdyscyplinarny charakter pracy. Prof. Jurewicz podkreśliła, że nie ma na myśli tego konkretnego postępowania, ale odnosi się do bardziej ogólnej tendencji; nie było jej celem atakowanie kogokolwiek.

Prof. Grażyna Borkowska poprosiła o wyraźne wskazanie zastrzeżeń do jej recenzji jako recenzji literaturoznawcy. Dotąd zastrzeżenia takie nie zostały sformułowane: ani w opinii prof. Koczanowicza, ani w dyskusji podczas poprzedniego posiedzenia Rady. Jest to szczególnie przykre, ponieważ gdyby zostały one sformułowane, prof. Borkowska mogłaby się do nich odnieść. W tej chwili jednak wiszą one „w powietrzu”, jako coś nagannego – i domyślnego. Prof. Borkowska odniosła się do wypowiedzi prof. Jurewicz – albo w dyskusji chodzi o konkretny przypadek, albo nie. Jeśli zarzuty nie dotyczą sprawy dr Majewskiej, nie ma powodu, by poświęcać tyle czasu kwestii niezrozumienia interdyscyplinarności. Jednocześnie jednak krytyczne uwagi na temat książki dr Majewskiej należały do gatunku pytań i zastrzeżeń fundamentalnych, niezwiązanych z konkretną dyscypliną. Prof. Borkowska przypomniała, że główny zarzut dotyczył nieprzeprowadzenia jakichkolwiek badań, które uzasadniałyby tezę monografii. Nie jest ona zatem książką naukową. Zarazem w opinii prof. Borkowskiej Rada zbyt mocno przywiązała się do określenia naukowy/nienaukowy. Prof. Borkowska podkreśliła, że nie jest miłośniczką standardów naukowości i w zasadzie w ogóle w nie wierzy. Dobrze, że autorzy rozmaitych książek mogą aspirować do różnych tytułów. Jednak książka, która adaptuje na grunt polski ciekawą teorię filozoficzno-socjologiczną, ale nie zawiera żadnej argumentacji na rzecz tego przeniesienia, uchyla się od podstawowych procedur naukowych. Prof. Borkowska wolałaby, aby Rada używała pojęcia „procedury naukowe” zamiast „książka naukowa”. Sama prof. Borkowska nie wie, czym jest „książka naukowa”, natomiast wie doskonale, czym są procedury naukowe, zwłaszcza te fundamentalne. To powinien wiedzieć każdy naukowiec, niezależnie od reprezentowanej dyscypliny. Następnie prof. Borkowska odniosła się do kwestii interdyscyplinarności, wskazując na istnienie swoistej „magii” związanej z tym pojęciem – przekonania, że wszystko, co jest interdyscyplinarne, musi być najwyższej jakości. Tymczasem tak nie jest. Prof. Borkowska jako literaturoznawczyni nie miała problemów ze zrozumieniem intencji interdyscyplinarności i całości książki dr Majewskiej, ale zauważyła brak spełnienia podstawowych procedur naukowych. Wyraziła też zdziwienie opinią prof. Ronen, która nie przeczytawszy książki, wypowiada się pozytywnie o całej procedurze habilitacyjnej, tak jakby jakość monografii w ogóle nie miała znaczenia. W efekcie dyskusja wokół tej sprawy staje się wymianą „magicznych słów” takich jak interdyscyplinarność, umiędzynarodowienie etc. Profesorka podkreśliła, że nie jest bezwzględnie zafascynowana wymogiem interdyscyplinarności i umiędzynarodowienia, ponieważ wszystko musi podlegać ocenie, również one. Na koniec prof. Borkowska zauważyła, że docenia umiędzynarodowienie i jakość pozostałego dorobku dr Majewskiej, choć wciąż uważa, że książka nie spełnia podstawowych wymagań. Została ewidentnie napisana pod wpływem czasu (czyli Strajku Kobiet), niejako „na kolanie”, pośpiesznie złożona z różnych artykułów. W ocenie prof. Borkowskiej nie spełnia ona wymogów pracy przedstawianej jako główne osiągnięcie habilitacyjne.

Następnie wypowiedział się dr hab. Kacper Pobłocki, który zaapelował o nieocenianie pracy Komisji Habilitacyjnej, ponieważ nie jest to zadaniem Rady. Ma ona zdecydować o karierze jednej osoby – o tym, czy chcemy, aby była obecna w polskiej akademii, czy nie. Zdaniem prof. Pobłockiego sprawa trwa na tyle długo, a w jej toku wyprodukowano na tyle dużo dokumentów udostępnionych Radzie, że jest ona w pełni kompetentna, aby to ocenić. Książka dr Majewskiej znacząco odbiega jakościowo od prac habilitacyjnych osób, którym Rada wcześniej odmawiała nadania stopnia. Prof. Pobłocki przypomniał też, że czytał zarówno polską, jak i angielską wersję książki Habilitantki. Podstawowym problemem jest to, że została ona napisana w dyscyplinie, która w Polsce nie istnieje – a jest nią teoria feministyczna. Monografia dr Majewskiej jest książką naukową, mimo że nie jest napisana na podstawie badań empirycznych, ponieważ nie to było celem Habilitantki. Można napisać książkę naukową z teorii i dostać na jej podstawie habilitację. Zarzut, że książka jest nienaukowa, ponieważ nie opiera się na badaniach bezpośrednich, jest nietrafiony. Prof. Pobłocki zauważył, że mamy do czynienia z bardzo dziwną sytuacją, w której monografia dr Majewskiej została odrzucona przez Komisję Habilitacyjną, a niedługo potem jej wersja angielska zostaje opublikowana przez Verso – wydawnictwo na absolutnym światowym szczycie, jeśli chodzi o teorię feministyczną. Następnie prof. Pobłocki poparł wypowiedź prof. Shoshany Ronen i zaapelował, by myśleć przede wszystkim o dobru polskiej nauki. Książka dr Majewskiej została napisana w dyscyplinie, której formalnie nie ma w Polsce, a w Komisji nie było ani jednej osoby, która zajmuje się teorią feministyczną. Książki, które pozwalają środowisku akademickiemu pójść dalej, z reguły są trudne bądź niewygodne, znajdują się na granicy i mogą się nie podobać. Niemniej pozwalają one zmienić status quo. Szkoda, że w polskiej nauce nie istnieje odrębna dyscyplina *gender studies* lub teoria feministyczna – wówczas nikt nie miałby wątpliwości, że książka dr Majewskiej jest ważnym wkładem teoretycznym w dyskusję naukową. Prof. Pobłocki podkreślił przy tym, że zna dr Majewską z kilku konferencji, ale nie ma z nią żadnej prywatnej relacji wykraczającej poza kontakty naukowe. Sprawa dotyczy go osobiście o tyle, że sam napisał ryzykowną pracę habilitacyjną, ale miał szczęście do komisji, która zrozumiała i przyjęła odmiennosc jego ujęcia. Dr Majewska nie miała tyle szczęścia. Zadaniem Rady, pomijając to, co wydarzyło się już w tej sprawie wcześniej, jest finalne rozstrzygnięcie, czy w polskiej nauce jest miejsce dla takiej osoby jak dr Ewa Alicja Majewska. Na koniec prof. Pobłocki odniósł się do słów prof. dr. hab. Zbigniewa Klocha, który podczas posiedzenia Rady Wydziału „Artes Liberales” (na którym procedowana była sprawa odmowy nadania stopnia doktorowi habilitowanemu dr Majewskiej) powiedział, że „odmowa nadania stopnia doktorowi habilitowanemu nie jest wyrokiem śmierci”. W teorii być może tak jest, ale dla osób habilitujących się to często „być albo nie być”. Stąd też prof. Pobłocki zaapelował, aby mieć na uwadze, że Rada decyduje o czyjejś karierze naukowej, a jednocześnie także o przyszłości polskiej nauki – o tym, czy jest w niej miejsce dla osoby piszącej tego typu książki.

Prof. dr hab. Stanisław Obirek podkreślił, że bardzo dokładnie przestudiował dossier i dorobek dr Majewskiej oraz inne dokumenty przedstawione w sprawie. Zauważył, że sam jest osobą zajmującą się badaniami interdyscyplinarnymi – karierę rozpoczął jako polonista, a obecnie jest antropologiem kultury. W Polsce obecnie obserwuje się pewien nowy moment, który powinno się traktować jako szansę, aby umożliwić młodym naukowcom wejście w środowisko akademickie. Prof. Obirek podkreślił, że sam przeszedł przez bardzo wiele procedur oceniających i stąd wie, że często są one wypadkową chwili. W jego opinii szkoda byłoby, gdyby niezwykle żywotna inteligencja dr Ewy Alicji Majewskiej została przekreślona. Jako Rada Naukowa Dyscypliny mamy możliwość otwierania i poszerzania dyscypliny. Być może warto to wykorzystać w celu wzmocnienia tożsamości, akceptując nowe i niepewne, ale intrygujące

drogi. Przy tym, zdaniem prof. Obirka, dorobek dr Majewskiej niewątpliwie mieści się nawet w najostrzejszych rygorach refleksji naukowej.

Ad vocem wypowiedziała się prof. Grażyna Borkowska, stwierdzając, że osoby uczestniczące w procedowaniu sprawy nie słuchają siebie nawzajem. Jak przypomniała, w dyskusji na poprzednim posiedzeniu prosiła, aby nie przywoływać anglojęzycznej wersji książki dr Majewskiej, ponieważ nie była ona przedmiotem oceny w postępowaniu rozpoczętym w 2018 r. i została wydana cztery lata później. Mimo to, prof. Pobłocki, raz jeszcze odwołał się do tej publikacji, raz jeszcze podkreślając topową pozycję wydawnictwa Verso. Prof. Borkowska poprosiła, aby ujmować tę kwestię w protokole, ponieważ nie ma to nic do rzeczy. Jednocześnie podkreśliła, że rozumie, iż są książki wychodzące poza swój czas, inne czy nawet dziwne. Jest zwolenniczką książki prof. Pobłockiego, na której dziwności najwyraźniej się poznała. Książki habilitacyjne można pisać bardzo różnie, ale rezygnacja z podstawowych procedur badawczych stawia pod znakiem zapytania wartość badawczą czy odkrywczą pracy. Prof. Borkowska poinformowała, że nie będzie więcej zabierać głosu w sprawie.

Przewodnicząca przypomniała, że w protokole zapisywane są także głosy nieuprawnione czy też dygresyjne, ponieważ ma on oddawać przebieg dyskusji. Kwestia książki wydanej przez Verso była dyskutowana na poprzednim posiedzeniu i wyraźnie zaznaczono wówczas, że nie może ona być przedmiotem oceny, co również zostało odnotowane w protokole. Pewnym argumentem ważnym dla dyskusji może być to, że zdaniem prof. Pobłockiego, chodzi o tę samą książkę, która została poddana zewnętrznej procedurze recenzyjnej i w jej wyniku przyjęta do druku.

Prof. Borkowska odpowiedziała, że nie wie, czy jest to ta sama książka, ponieważ przygotowując się do posiedzenia Rady nie czytała jej i nie ma takiego obowiązku.

Następnie głos zabrała dr hab. Grażyna Kubica-Heller, która postanowiła odczytać końcowy fragment swojej recenzji, aby wybrzmiał on odpowiednio. „Ewa Majewska przedstawiła w swojej książce ciekawą i ważną propozycję podejścia do badań pewnych politycznych mobilizacji jako kontrpubliczności i przy użyciu oryginalnych narzędzi analitycznych. Starła się ona spojrzeć na wczesną «Solidarność» i współczesne Czarne Protesty, wykazując ich strukturalne podobieństwa i analizując ich działalność. Odwoływała się do istniejących materiałów w sposób oryginalny i ciekawy, choć nie pozbawiony powtórzeń i czasem ulegający grzechowi «przeteoretyzowania». [...] Trafność analiz autorki i jej podejścia mogę także potwierdzić moim własnym doświadczeniem: aktywistki pierwszej «Solidarności» i uczestniczki Czarnych Protestów. Lektura pracy Ewy Majewskiej pozwoliła mi nie tylko wrócić pamięcią do tamtych wydarzeń, ale też skonstatować, że mój obraz współgra z tym wyłaniającym się z kart tej książki, a także pozwoliła mi na nowo przemyśleć wiele kwestii i skorzystać z proponowanego przez autorkę instrumentarium pojęciowego. [...] Podsumowując niniejszą recenzję, chcę skonstatować, że dorobek podoktorski doktor Ewy Majewskiej uważam za bardzo dobry. Jej rozprawa stanowi ważne osiągnięcie naukowe, które podejmuje ciekawe problemy badawcze, mające także znaczenie polityczne i społeczne, szczególnie w obecnej dobie”. Prof. Kubica-Heller podkreśliła raz jeszcze, że ocenia główne osiągnięcie dr Majewskiej w ramach całego dorobku naukowego Habilitantki i uważa, że jest wystarczającą podstawą nadania stopnia doktora habilitowanego.

Prof. Pobłocki wyjaśnił ponownie, że wersja anglojęzyczna książki dr Majewskiej nie odbiega znacząco od jej polskiego odpowiednika – jest tą samą książką, choć z lepszą redakcją. Co więcej, że względu na obcojęzycznego czytelnika, nie znającego polskiego kontekstu, jest w niej jeszcze więcej teorii, a mniej empirii. Istotnie, wersja anglojęzyczna książki dr Majewskiej nie podlega ocenie w tym postępowaniu, niemniej budzi pewne zdziwienie to, że ta sama książka przyjęta została przez topowe anglosaskie wydawnictwo, a odrzucona w polskim postępowaniu habilitacyjnym.

Następnie głos zabarała dr hab. Justyna Olko, prof. ucz., której zdaniem negatywna ocena samego osiągnięcia jest niejednoznaczna, nie ma jednomyślności w tym zakresie. Argument o wydaniu książki w wersji anglojęzycznej przez ważne wydawnictwo jest zdaniem prof. Olko trafny, ponieważ pozwala rozszerzyć pole widzenia w zakresie oceny. Błąd Habilitantki polegał na tym, że wąsko zdefiniowała pole osiągnięcia. Należy jednak wziąć pod uwagę, że bardzo pozytywnie został przyjęty dorobek i nawet jeśli mamy wyodrębnione główne osiągnięcie, to przedmiotem oceny jest również on, a wszystko składa się na pewną większą całość. Prof. Olko stwierdziła, że ma problem z uznaniem istnienia konkretnych procedur badawczych, które należy uwzględnić w badaniu bądź nie. Raz jeszcze podkreśliła, że nie należy pomijać szerszego kontekstu dorobku, który również jest przedmiotem oceny.

Prof. dr hab. Piotr Taracha zaznaczył, że nie chce wypowiadać się merytorycznie na temat dorobku, ponieważ nie zna dr Majewskiej, a jako starożytnik zajmuje się innym obszarem badań kultury. Niemniej pojawiło się w dyskusji kilka kwestii, do których chciałby się odnieść, gdyż z racji funkcji dziekana jest bardzo wyczulony na procedury. Podczas posiedzenia padło wiele pozytywnych wypowiedzi na temat Habilitantki, podkreślano też, że odmowa nadania stopnia zamyka drogę do kariery naukowej. Prof. Taracha przypomniał, że nie należy jednak zapominać o procedurach. W jego opinii teoria feministyczna nie jest odrębną dyscypliną, tak jak nie jest nią np. (znacznie szersza) orientalistyka. Jest ona pewnym aspektem kulturoznawstwa i jako taki powinna być traktowana; nosi zresztą znamiona pewnej mody. Kulturoznawstwo powinno analizować na bieżąco zjawiska związane z pozycją kobiet w społeczeństwie, ale tworzenie odrębnej dyscypliny teorii feministycznej nie ma większego sensu. Należy patrzeć na teorię feministyczną w kontekście tego, co się dzieje w kulturze tu i teraz. Prof. Taracha podkreślił, że brakuje mu w tej dyskusji głosu osób reprezentujących Wydział „Artes Liberales” (WAL), które były obecne podczas procedowania tej sprawy przez Radę Wydziału w 2019 r. Wedle jego wiedzy, Dziekan WAL, dr hab. Robert Sucharski, prof. ucz., mocno przeżył tę sprawę, gdyż decyzję Rady WAL podważono ze względu na błąd formalny leżący po jego stronie. Rozpatrując ponownie sprawę, Rada również podważa pierwotną decyzję WAL. Stąd też zdaniem prof. Tarachy głos powinna zabrać osoba, która brała udział w pierwotnym procedowaniu sprawy i może opowiedzieć o jej przebiegu, najlepiej gdyby był to Dziekan WAL. Gdyby nie reforma szkolnictwa wyższego, ponownym rozpatrzeniem sprawy zajmowałby się właśnie Wydział. Na koniec prof. Taracha podkreślił, że zgadza się co tego, że dorobek dr Majewskiej jest imponujący i co do tego, że badacze mogą być również kontrowersyjni. Być może Habilitantka popełniła błąd taktyczny, zgłaszając słabszy element ze skądinąd dobrego dorobku.

Przewodnicząca przypomniała, że jednym z powodów, dla których przyjęto odwołanie dr Majewskiej było to, że na posiedzeniu Rady WAL nie odbyła się dyskusja nad wnioskiem i wynikami postępowania. Tłumaczono potem, w opinii na temat odwołania, że Rada WAL implicytnie przyjęła uzasadnienie wynikające z dokumentacji Komisji Habilitacyjnej. Prof. Iwona

Kurz przypomniała jednocześnie, że kwestia ta była referowana na poprzednim posiedzeniu, a protokół i uchwały z obu posiedzeń Rady WAL – w sprawie nadania stopnia i wyrażenia opinii o odwołaniu – znajdują się w dokumentacji przedstawionej Radzie Dyscypliny.

Prof. Taracha odpowiedział, że jeżeli rzeczywiście tak było, to popełniono błąd, działając w nadto formalistyczny sposób. Rada WAL winna była wniknąć w tę sprawę.

Prof. Borkowska *ad vocem* zauważyła, że zarzut dotyczył nie braku dyskusji, lecz jej pobieżnego przeprowadzenia.

Kolejno głos zabrała prof. Jurewicz, która odnosząc się do słów prof. Tarachy, zauważyła, że w Polsce dość trudno przyjmuje się wszelki teoretyczny namysł w duchu gender, który uznaje się za modę i raczej nie-naukę. Tak jednak nie jest, teoria ta należy do humanistyki, której jest bardzo istotnym działem, niedającym się sprowadzić do literaturoznawstwa, choć często czerpie z niego metodologię.

Prof. Taracha *ad vocem* sprostował, że nie nazwał teorii feministycznej bądź gender studies nie-nauką i nie zestawiał ich z literaturoznawstwem. W jego opinii jest to element kulturoznawstwa, zjawisko kulturowe.

Prof. Jurewicz odpowiedziała, że nie badamy, czym jest gender jako zjawisko kultury, tylko jak metodologie *gender studies* są stosowane do badania kultury.

Następnie wypowiedziała się dr hab. Katarzyna Sadkowska, która pełniła funkcję Sekretarz Komisji Habilitacyjnej dr Majewskiej (ze względu na problemy techniczne z mikrofonem, prof. Sadkowska wypowiedziała się za pośrednictwem połączenia telefonicznego w trybie głośnomówiącym z Przewodniczącą, na co zgodę wyraziła Rada). Prof. Sadkowska odniosła się do wypowiedzi prof. Tarachy. Zaznaczyła, że nie może się wypowiadać w imieniu Dziekana WAL. Niemniej w Dzienniku Dokumentów i Aktów Prawnych Wydziału „Artes Liberales” UW znajduje się Uchwała ws. przyjęcia opinii w sprawie odwołania dr Majewskiej, w której to opinii odpowiadano na zarzuty dotyczące błędów formalnych.

Przewodnicząca przypomniała, że dokument ten został udostępniony Radzie.

Prof. Sadkowska zauważyła, że jeden z zarzutów dr Majewskiej dotyczył braku pouczenia o możliwości odwołania zawartej w Uchwale ws. odmowy nadania stopnia doktora habilitowanego. W opinii Rady WAL ws. Odwołania Habilitantki znalazła się informacja, że dr Majewska dostała wyciąg z protokołu posiedzenia Rady Wydziału „Artes Liberales”, w którym znalazła się informacja o możliwości odwołania, tuż po jego zatwierdzeniu, dwa tygodnie po decyzji Rady o odmowie nadania stopnia. Ze strony Habilitantki padł również zarzut dotyczący nieudostępnienia dokumentów. W Opinii Rady Wydziału „Artes Liberales” wskazano, że Dziekan przekazał Habilitantce dokumenty 11 dni po posiedzeniu Komisji Habilitacyjnej, po uzyskaniu opinii prawnej dotyczącej możliwości ich udostępnienia. Zarzut dotyczący zbyt pobieżnej dyskusji jest w opinii prof. Sadkowskiej niezasadny. Dziekan zachęcał zebranych do dyskusji, lecz zachęta ta nie spotkała się z gremialnym odzewem. Być może wynikało to ze zgodności poglądów dużej części Rady WAL z opinią Komisji Habilitacyjnej. Wszyscy mogli zapoznać się z pełną dokumentacją oraz monografią Habilitantki. Osoby, które wzięły udział w

dyskusji, wyraziły poparcie dla tej Uchwały. Zdecydowane poparcie odzwierciedliło także głosowanie Rady Wydziału. Możliwe, że sytuacja była w opinii Rady WAL jasna i nie było potrzeby obszernej dyskusji.

Przewodnicząca zauważyła, że jest to zrozumiałe, ponieważ rady podejmują wiele decyzji niepoprzedzonych szerszą dyskusją. Problem pojawia się jednak w przypadku decyzji o charakterze negatywnym, które należy odpowiednio uzasadnić. Uzasadnienie to powinno być oparte na dyskusji. Implicytne przyjęcie wniosku i jednocześnie uzasadnienia Komisji Habilitacyjnej jest w tych wypadkach niewystarczające.

Prof. Rewers poprosiła o głos, by – jako osoba od początku zaangażowana w proces formowania się kulturoznawstwa w Polsce – podzielić się merytoryczną refleksją na temat tego pojęcia. Zdania, które padły w dyskusji Rady, nie są dla kulturoznawcy żadnym nowym odkryciem, a co najwyżej prowadzą do smutnego wniosku, że nie potrafimy rozwiązać podstawowych problemów i odpowiadać na podstawowe pytania. Zmieniają się pokolenia, zmieniają się metodologie, a podstawowe kwestie pozostają. Prof. Rewers przypomniała, że charakter kulturoznawstwa jako dyscypliny nieopartej na określonym paradygmacie metodologicznym, wymaga ogromnego nacisku na dyscyplinę intelektualną i precyzję. Dyscyplina intelektualna nie oznacza tego, co w naukach mierzalnych, czyli np. ścisłości w zapisywaniu czy mierzeniu, ale relację między świadomością metodologiczną a materiałem. Dyskusja Rady toczyła się wokół tego, czy praca kulturoznawcy musi być empiryczna, a nie teoretyczna. Tymczasem kulturoznawcy na ogół uprawiają praktykę teoretyczną. Dr Majewska jako współredaktorką „Praktyki Teoretycznej”, znakomitego czasopisma, doskonale wie na czym praktyka teoretyczna polega – przede wszystkim na bliskości wobec materiału. Kryterium bliskości właściwe jest zarówno dla kulturoznawstwa zorientowanego bardziej antropologicznie, jak i tego zorientowanego na badanie praktyk artystycznych. Prof. Rewers dodała, że takie postępowanie ma trzy podstawowe korzyści wynikające z trzymania się blisko materiału, bez rezygnacji z refleksji teoretycznej. Pierwszą ma naturę epistemologiczną, jak w przypadku dr Majewskiej, kiedy przenosi się pewne koncepcje i pojęcia z innych kręgów kulturowych na grunt polski i stosuje się do badań polskiej rzeczywistości. Weryfikacja tych pojęć nie jest łatwa, może się dokonać na poziomie metodologicznym (na którym dr Majewska w ogóle się nie porusza) albo poprzez przywołanie materiału. Zastrzeżenia członków Komisji Habilitacyjnej dotyczyły tego, że Habilitantka nie idzie oczywistą w tym wypadku drogą, wskazując na kontekst i materiał, który stwarza nowe zastosowanie i nowe pole dla użycia chociażby takich pojęć jak kontrpubliczność. Drugi pożytek, jaki można wyciągnąć z bycia blisko materiału, ma charakter ontologiczny, ponieważ pozwala nieustannie pytać o to, jaką rzeczywistość kulturową i praktyki badamy. Dr Majewska zastrzegła, że Komisja Habilitacyjna nie uwzględniała zdarzeniowego charakteru praktyk kulturowych. Prof. Rewers przypomniała, że zdarzenie musi być w pewien sposób dokumentowane, a dostęp do niego możliwy jest właśnie za pośrednictwem dokumentacji. Tego w pracy dr Majewskiej nie ma. Trzeci, wcale nie najmniej ważny, pożytek z bycia blisko materiału, ma charakter etyczny, co we współczesnej nauce jest niezwykle ważne. Szczególnie wtedy, kiedy mamy do czynienia z humanistyką zaangażowaną, z kulturoznawstwem zaangażowanym. Należy zaznaczyć, że od samego początku istnienia studia kulturowe mają wybitnie emancypacyjny charakter i na takie ruchy są nastawione. Należy dać materiałowi przemówić, ponieważ wtedy jako badacze, możemy go upodmiotowić. Nie mówimy w jego imieniu, lecz dajemy mu (niezależnie od tego, czy są to ludzie, zwierzęta, dźwięki czy obrazy) szansę mówienia za siebie. Następnie prof. Rewers odniosła się do naukowego wymiaru pracy dr Majewskiej. Z punktu widzenia kulturoznawcy

książka dr Majewskiej mogła być naukowa w dwojaki sposób – nie teoretyczny czy empiryczny, ponieważ jest to spór socjologów. Monografia Habilitantki mogła być teoretyczna w sensie metodologicznym – śledzić, jak metodologie wędrują po świecie i osadzają w różnych krajach. Mogła być też pracą kulturoznawczą, jeśli materiał byłby potraktowany podmiotowo jako to, co może weryfikować teorie i sytuować je w jakimś kontekście. Członkowie Komisji Habilitacyjnej mieli liczne wątpliwości co do tego, czy te trzy szanse postawione przed dr Majewską, czyli epistemologiczna, ontologiczna i etyczna, zostały w książce wykorzystane.

Wobec braku innych głosów Przewodnicząca zamknęła dyskusję i zarządziła ponowne głosowanie w sprawie wniosku dr Ewy Alicji Majewskiej o nadanie stopnia doktora habilitowanego. Ponieważ na posiedzeniu 21 września odrzucono wniosek o nadanie stopnia doktora habilitowanego, teraz Rada zobowiązana jest przegłosować wniosek o odmowę nadania stopnia doktora habilitowanego. Jeśli wniosek ten nie uzyska bezwzględnej większości głosów, Rada zmuszona będzie głosować nad wnioskiem przeciwnym.

Wyniki w sprawie odmowy nadania stopnia doktora habilitowanego dr Ewie Alicji Majewskiej

Liczba osób uprawnionych do głosowania: **29**, kworum: **15**

Oddano głosów:

OGÓŁEM	WAŻNYCH	ZA	PRZECIW	WSTRZYMUJĄCYCH SIĘ
26	26	10	12	4

Przewodnicząca stwierdziła, że wniosek ws. odmowy nadania stopnia nie uzyskał bezwzględnej większości za, w związku z czym zarządziła głosowanie w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego dr Ewie Alicji Majewskiej.

Wyniki

Liczba osób uprawnionych do głosowania: **29**, kworum: **15**

Oddano głosów:

OGÓŁEM	WAŻNYCH	ZA	PRZECIW	WSTRZYMUJĄCYCH SIĘ
27	27	13	12	2

Przewodnicząca stwierdziła, że w wyniku głosowania nadano stopień doktora habilitowanego dr Ewie Alicji Majewskiej.

Prof. Borkowska poprosiła o ponowne udostępnienie wyniku głosowania, ponieważ jej zdaniem nie uzyskano bezwzględnej większości głosów za.

Po sprawdzeniu wyniku Przewodnicząca przyznała, że popełniła błąd i stwierdziła, że wniosek ws. nadania stopnia nie uzyskał bezwzględnej większości za – wynosi ona bowiem 14 głosów. W związku z tym Przewodnicząca zarządziła głosowanie nad wnioskiem przeciwnym – w sprawie odmowy nadania stopnia doktora habilitowanego dr Ewie Alicji Majewskiej.

Prof. Borkowska zapytała, do czego ma prowadzić ta „karuzela głosowań”. Jaką wartość będzie miał wynik jednoznaczny uzyskany np. w siódmym z rzędu głosowaniu?

Prof. Taracha zauważył, że Rada głosowała już wniosek o odmowie nadania.

Prof. Borkowska zauważyła, że Rada ma głosować dotąd, aż nie nada stopnia doktora habilitowanego dr Majewskiej.

Prof. Taracha zapytał, czym było pierwsze głosowanie.

Przewodnicząca odpowiedziała, że pierwsze głosowanie dotyczyło wniosku o odmowie nadania stopnia doktora habilitowanego. Ponieważ nie uzyskał on bezwzględnej większości głosów za, zaszła konieczność głosowania nad wnioskiem przeciwnym – ws. nadania stopnia doktora habilitowanego. Ponieważ i ten wniosek nie zyskał bezwzględnej większości głosów, znów konieczne jest głosowanie nad wnioskiem przeciwnym – ws. odmowy nadania stopnia. Przypomniała, że w przypadku nadania stopnia konieczne jest przyjęcie uchwały bezwzględną większością głosów. Dodała, że wciąż są dwie osoby wstrzymujące się, które mogą zdecydować o konkluzywnym wyniku głosowania. Przewodnicząca zapowiedziała, że jeżeli kolejne dwa głosowania nie przyniosą jednoznacznych rezultatów, sprawa zostanie przedstawiona ponownie na kolejnym posiedzeniu Rady.

Prof. Borkowska zauważyła, że taki tryb postępowania stanowi próbę wymuszenia na członkach Rady pewnej decyzji.

Prof. Taracha zauważył, że w jego przekonaniu stopień nie został nadany. Zadał pytanie, czy konieczne jest ponowne głosowanie, jeżeli nie nadało się stopnia.

Przewodnicząca ponownie odpowiedziała, że wniosek musi zyskać bezwzględną większość głosów za – niezależnie od tego, czy będzie to wniosek o nadanie stopnia, czy o odmowę nadania stopnia. Jeden z nich musi uzyskać bezwzględną większość głosów, aby uchwała w przedmiotowej sprawie mogła zapaść. Odrzucenie określonego wniosku wymaga potwierdzenia w przyjęciu wniosku przeciwnego bezwzględną większością głosów.

Prof. Borkowska zauważyła, że jest to interpretacja, której nikt nie rozumie, choć wszyscy stosują.

Przewodnicząca zarządziła ponowne głosowanie w sprawie odmowy nadania stopnia doktora habilitowanego dr Ewie Alicji Majewskiej.

Wyniki w sprawie odmowy nadania stopnia doktora habilitowanego dr Ewie Alicji Majewskiej

Liczba osób uprawnionych do głosowania: **29**, kworum: **15**

Oddano głosów:

OGÓŁEM	WAŻNYCH	ZA	PRZECIW	WSTRZYMUJĄCYCH SIĘ
27	27	13	13	1

Przewodnicząca stwierdziła, że wniosek ws. odmowy nadania stopnia nie uzyskał bezwzględnej większości za, w związku z czym zarządziła głosowanie w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego dr Ewie Alicji Majewskiej.

Wyniki

Liczba osób uprawnionych do głosowania: **29**, kworum: **15**

Oddano głosów:

OGÓŁEM	WAŻNYCH	ZA	PRZECIW	WSTRZYMUJĄCYCH SIĘ
27	27	13	13	1

Przewodnicząca stwierdziła, że wniosek ws. nadania stopnia nie uzyskał bezwzględnej większości za. Przewodnicząca poinformowała, że zgodnie z zapowiedzią, sprawa postawiona zostanie ponownie na posiedzeniu Rady 2 listopada br.

Przewodnicząca podziękowała Członkiniom Komisji Habilitacyjnej za przybycie i przedstawienie stanowisk.

Na tym część I zakończono ok. g. 18.10.

Przewodnicząca przeszła do II części posiedzenia bez ogłaszania przerwy.

Część II

1. Przyjęcie protokołu z posiedzenia Rady nr 8 w dn. 21 września 2021

Przewodnicząca poinformowała, że przedstawiony projekt protokołu został autoryzowany przez członkinie i członków Komisji Habilitacyjnej dr Ewy Alicji Majewskiej biorących udział w posiedzeniu 21 września 2021. Dotychczas nie wpłynęły żadne uwagi dotyczące protokołu. Przewodnicząca zapytała, czy ktoś chciałby zgłosić uwagę lub komentarz. Wobec braku głosów zarządziła głosowanie jawne w sprawie przyjęcia protokołu nr 8.

Wyniki

Liczba osób uprawnionych do głosowania: **38**, kworum: **19**

Oddano głosów:

OGÓŁEM	WAŻNYCH	ZA	PRZECIW	WSTRZYMUJĄCYCH SIĘ
31	31	30	0	1

Przewodnicząca stwierdziła, że **Rada większością głosów przyjęła protokół nr 8 z posiedzenia 21 września 2021 r.**

2. Wyznaczenie przedstawiciela Rady do Rady Naukowej Dziedzin UW

Przewodnicząca przypomniała, że Rada Naukowa Dziedzin będzie przede wszystkim zajmowała się procedowaniem postępowań ws. nadania stopnia doktora w dziedzinie nauki. Dotyczy to postępowań, w których nie można wskazać dyscypliny wiodącej. Wskazania członków Rady Naukowej Dziedzin dokonują rady dyscyplin – po jednym przedstawicielu każdej rady – spośród wszystkich osób reprezentujących dyscyplinę, które spełniają kryteria i zostały zgłoszone przez jednostki lub są członkami rad dyscyplin i wyrażą wolę kandydowania. W dyscyplinie nauki o kulturze i religii zgłoszono dwie kandydatury – dr. hab. Romana Chymkowskiego z Wydziału Polonistyki oraz prof. dr hab. Katarzyny Pachniak z Wydziału Orientalistycznego, która jednocześnie jest członkinią RND NoKiR. Dokumenty dotyczące kandydatów zostały udostępnione Radzie odpowiednio wcześniej. Ze względu na to, że wskazanie odbywa się w drodze wyborów, konieczne jest powołanie komisji skrutacyjnej oraz głosowanie ws. zamknięcia listy kandydatów.

Przewodnicząca zapytała, czy są jakieś pytania – i czy ktoś chciałby zgłosić inną kandydaturę. Wobec braku głosów Przewodnicząca zarządziła głosowanie jawne ws. zamknięcia listy kandydatów na przedstawiciela dyscypliny nauki o kulturze i religii w Radzie Naukowej Dziedzin.

Wyniki

Liczba osób uprawnionych do głosowania: **38**, kworum: **19**

Oddano głosów:

OGÓŁEM	WAŻNYCH	ZA	PRZECIW	WSTRZYMUJĄCYCH SIĘ
31	31	31	0	0

Przewodnicząca stwierdziła, że **Rada jednogłośnie zdecydowała o zamknięciu listy kandydatów w wyborach na przedstawiciela dyscypliny w Radzie Naukowej Dziedzin.**

Następnie Przewodnicząca poprosiła ochotników o zgłoszenie się do udziału w komisji skrutacyjnych. Poinformowała, że obowiązkiem komisji będzie złożenie podpisów pod protokołem z wyborów.

Zgłosili się:

- 1) dr hab. Anna Horolets, prof. ucz.;
- 2) dr hab. Paweł Rodak, prof. ucz.;
- 3) dr hab. Magdalena Radkowska-Walkowicz, prof. ucz.

Przewodnicząca podziękowała kandydatom i zarządziła głosowanie tajne w sprawie powołania komisji skrutacyjnej w tym składzie.

Wyniki

Liczba osób uprawnionych do głosowania: **38**, kworum: **19**

Oddano głosów:

IMIĘ I NAZWISKO	OGÓŁEM	WAŻNYCH	ZA	PRZECIW	WSTRZY- MUJĄCYCH SIĘ
dr hab. Anna Horolets, prof. ucz.	29	29	20	0	0
dr hab. Paweł Rodak, prof. ucz.	29	29	28	0	1
dr hab. Magdalena Radkowska- Walkowicz, prof. ucz.	29	29	29	0	0

Przewodnicząca stwierdziła, że **Rada większością głosów powołała komisję skrutacyjną w wyborach do Rady Naukowej Dziedzin.**

Następnie Przewodnicząca zarządziła głosowanie tajne ws. wyboru przedstawiciela bądź przedstawicielki dyscypliny nauki o kulturze i religii do Rady Naukowej Dziedzin. Poinformowała, że wybrać można tylko jedną osobę.

Wyniki

Liczba osób uprawnionych do głosowania: **38**, kworum: **19**

Oddano głosów:

OGÓŁEM	WAŻNYCH	DR. HAB. ROMAN CHYMKOWSKI	PROF. DR HAB. KATARZYNA PACHNIAK
31	31	11	20

Przewodnicząca stwierdziła, że **Rada bezwzględną większością głosów wybrała prof. dr hab. Katarzynę Pachniak na przedstawicielkę w Radzie Naukowej Dziedzin.**

Prof. Piotr Taracha, Dziekan Wydziału Orientalistycznego w imieniu prof. Katarzyny Pachniak podziękował za okazane zaufanie i podkreślił, że jest ona wybitną naukowczynią, która pełni liczne funkcje w Uniwersytecie Warszawskim, stąd też jej wybór jest jak najbardziej trafny.

Przewodnicząca zgodziła się ze zdaniem prof. Tarachy i pogratulowała prof. Pachniak wyboru.

3. Wyznaczenie przedstawicieli Rady do komisji ws. zatrudnień i awansów:

a. konkurs na stanowisko adiunkta w grantie badawczym (IEiAK UW)

Do Rady wpłynął wniosek Prodziekana ds. Kadr i Rozwoju Wydziału Nauk o Kulturze i Sztuce UW, dr. hab. Tomasza Jeża, prof. ucz., o wyznaczenie przedstawiciela Rady do Komisji Konkursowej w sprawie zatrudnienia na stanowisku post-doc w grantie NCN kierowanym

przez dr Małgorzatę Owczarską. Na kandydata do Komisji zaproponowano dr. Kamila Wieleckiego, który wyraził zgodę na pełnienie tej funkcji.

Przewodnicząca otworzyła dyskusję w tej sprawie. Wobec braku głosów zarządziła głosowanie tajne w sprawie wyznaczenia przedstawiciela w tej Komisji.

Wyniki

Liczba osób uprawnionych do głosowania: **38**, kworum: **19**

Oddano głosów:

OGÓŁEM	WAŻNYCH	ZA	PRZECIW	WSTRZYMUJĄCYCH SIĘ
29	29	28	1	0

Przewodnicząca stwierdziła, że **Rada większością głosów wyznaczyła dr. Kamila Wieleckiego na przedstawiciela Rady w Komisji Konkursowej WNKS.**

b. awans dr hab. Justyny Wierzchowskiej na stanowisko profesor uczelni (Instytut Anglistyki UW)

Do Rady wpłynął wniosek Dyrektorki Instytutu Anglistyki Wydziału Neofilologii dr hab. Agnieszki Piskorskiej o wyznaczenie przedstawiciela Rady do Komisji Kwalifikacyjnej ds. awansu wewnętrznego dr hab. Justyny Wierzchowskiej na stanowisko profesora uczelni w grupie pracowników badawczo-dydaktycznych w Instytucie Anglistyki na Wydziale Neofilologii. Kandydatką na przedstawicielkę jest dr hab. Agnieszka Graff-Osser prof. ucz., która wyraziła zgodę na pełnienie tej funkcji.

Przewodnicząca otworzyła dyskusję w tej sprawie. Wobec braku głosów Przewodnicząca zarządziła głosowanie tajne w sprawie wyznaczenia przedstawicielki Rady w tej Komisji.

Wyniki

Liczba osób uprawnionych do głosowania: **38**, kworum: **19**

Oddano głosów:

OGÓŁEM	WAŻNYCH	ZA	PRZECIW	WSTRZYMUJĄCYCH SIĘ
29	29	25	3	1

Przewodnicząca stwierdziła, że **Rada większością głosów wyznaczyła dr hab. Agnieszkę Graff-Osser, prof.ucz. na przedstawicielkę Rady w Komisji.**

c. awans dr hab. Justyny Włodarczyk na stanowisko profesor uczelni (Instytut Anglistyki UW)

Do Rady wpłynął wniosek Dyrektorki Instytutu Anglistyki Wydziału Neofilologii dr hab. Agnieszki Piskorskiej o wyznaczenie przedstawiciela Rady do Komisji Kwalifikacyjnej ds. awansu wewnętrznego dr hab. Justyny Włodarczyk na stanowisko profesora uczelni w grupie pracowników badawczo-dydaktycznych w Instytucie Anglistyki na Wydziale Neofilologii.

Kandydatem na przedstawiciela jest dr hab. Paweł Frelík, prof. ucz., który wyraził zgodę na pełnienie tej funkcji.

Przewodnicząca otworzyła dyskusję w tej sprawie. Wobec braku głosów zarządziła głosowanie tajne w sprawie wyznaczenia przedstawiciela w tej Komisji.

Wyniki

Liczba osób uprawnionych do głosowania: **38**, kworum: **19**

Oddano głosów:

OGÓŁEM	WAŻNYCH	ZA	PRZECIW	WSTRZYMUJĄCYCH SIĘ
29	29	28	0	1

Przewodnicząca stwierdziła, że **Rada większością głosów wyznaczyła dr. hab. Pawła Frelikę, prof. ucz. na przedstawiciela Rady w Komisji.**

4. Dyskusja o kształcie i programie szkół doktorskich

Przewodnicząca poinformowała, że tuż po posiedzeniu Rady 29 września br. rozmawiała z Dyrektorką Szkoły Doktorskiej Nauk Humanistycznych (dalej: SDNH, Szkoła) dr hab. Moniką Rekowską, prof. ucz. Wyraża ona zrozumienie dla postawy Rady, ponieważ Szkoła istotnie wymaga reformy, a jej program naprawy. Prof. Rekowska potwierdziła, że chciałaby rozpocząć dyskusję o programie, uprzedzając, że jej rozstrzygnięcie niekoniecznie nastąpi w tym roku. Jej zdaniem dyskusja powinna mieć charakter fundamentalny, nie ograniczać się do kosmetycznych poprawek, ale dać solidne propozycje całościowej poprawy funkcjonowania Szkół. Przewodnicząca dodała też, że miała okazję skonfrontować wrażenia i opinie Rady z opiniami dotyczącymi szkół w innych uczelniach: w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz Uniwersytecie Jagiellońskim. Panuje tam podobne poczucie, że doktoranci mają wrażenie osamotnienia, braku zakorzenienia w środowisku, przez co niekiedy nawet rezygnują z dalszego kształcenia w szkołach. Dość szybka adaptacja pomysłu szkół doktorskich zawartego w ustawie do rzeczywistości uczelni niestety nie przebiegła zgodnie z oczekiwaniami i przyniosła podobne wątpliwości w różnych jednostkach naukowych. Zadaniem Rady jest zebranie pomysłów i wspólny namysł nad tym, jak poprawić funkcjonowanie Szkół. Jednocześnie należy zastanowić się, w jaki sposób procedować, aby wszystkie pomysły i postulaty, dotyczące różnych jednostek i dyscyplin, mogły wybrzmieć odpowiednio w dyskusji inspirowanej przez Dyrektorkę SDNH.

Następnie Przewodnicząca poprosiła o zabranie głosu dr hab. Annę Horolets, prof. ucz., która jest członkinią Rady SDNH.

Prof. Horolets poinformowała, że posiedzenie Rady SDNH odbyło się w piątek 8 października br. i jednym z głównych punktów podczas niego omawianych była planowana dyskusja. Pierwsze głosy, które pojawiły się podczas posiedzenia Rady SDNH szły w podobnym kierunku do tych, które niejednokrotnie wybrzmiewały już podczas posiedzeń RND NoKiR. Wskazano m.in. na wagę seminarium doktorskiego w procesie kształcenia doktorantów. Zwrócono także uwagę na duże obciążenie zajęciami, które niekoniecznie pasują do obszarów badawczych doktorantów. Prof. Rekowska zaproponowała powołanie zespołu, który miałby się zająć pracą nad propozycjami radykalnych zmian w programie i funkcjonowaniu SDNH. Wnioski zespołu

miałyby być następnie dyskutowane na szerszym forum Rady SDNH. Władze Szkoły wyrażają również wolę włączenia w pracę rad dyscyplin.

Przewodnicząca potwierdziła, że prof. Rekowska zadeklarowała chęć włączenia w prace nad reformą rad oraz przedstawicieli jednostek, dzięki czemu możliwe będzie być może zróżnicowanie programu pod względem dyscypliny. Przewodnicząca podkreśliła, że wola dyskusji jest wspólna. Zapytała, czy zespół, o którym mówiła prof. Horolets, ma być powołany z grona przedstawicieli Rady Szkoły.

Prof. Horolets odpowiedziała, że na posiedzeniu prof. Rekowska otworzyła rozmowę na temat ewentualnych kandydatur. Prof. Horolets została o to zapytana wprost, ale odmówiła ze względu na obciążenie innymi obowiązkami. Dr hab. Agata Nalborczyk, prof. ucz. (która także jest członkinią Rady SDNH) również nie podjęła się tego zadania. Prof. Horolets zapytała, czy Rada widzi inną możliwość rozwiązania tej kwestii. Jednocześnie zadeklarowała, że jeżeli nie będzie innego wyjścia, to zgłosi się do zespołu.

Przewodnicząca odpowiedziała, że to zależy przede wszystkim od prof. Rekowskiej, która jest Przewodniczącą Rady SDNH. Zauważyła, że widzi potrzebę powołania odrębnego zespołu w RND NKiR, który zebrałby i opracował postulaty pojawiające się w dyskusjach. Obecnie Rada dysponuje zestawem nie zawsze uspołnionych pomysłów w różnych kwestiach. Dobrze byłoby przyjrzeć się im z perspektywy wewnętrznego zróżnicowania Rady, spójnego modelu funkcjonowania Szkoły jako całości, być może zastanowić się nad tym, czy są jakieś korzyści płynące z obecnego modelu, które można by połączyć z dobrymi elementami starego systemu. Przewodnicząca zauważyła, że kolejne dyskusje gremialne przynoszą wprawdzie nowe diagnozy i pomysły, niekoniecznie jednak pozwalają na stworzenie spójnej propozycji.

Prof. Horolets dodała, że prof. Rekowska zaprosiła do udziału w pracach zespołu przedstawicielki nauki o kulturze i religii jako dyscypliny bardzo aktywnej i zależy jej na tym głosie. Niemniej, obecnie ani prof. Horolets, ani prof. Nalborczyk nie mogą się podjąć tego zadania ze względu na nadmierne obciążenie innymi zobowiązaniami.

Przewodnicząca odpowiedziała, że w pełni rozumie powody, dla których nie mogą one wziąć udziału w pracach. Podkreśliła, że powrót do stacjonarnego trybu pracy okazał się trudniejszy niż przypuszczaliśmy, a początek nowego roku akademickiego w tej sytuacji wiąże się z większymi wyzwaniami niż dotychczas.

Prof. dr hab. Joanna Jurewicz zgłosiła chęć udziału w pracach zespołu Rady. Dodała że jako kierowniczka studiów doktoranckich przy Wydziale Orientalistycznym ma duże doświadczenie związane ze sprawami kształcenia doktorantów.

Przewodnicząca podziękowała i podkreśliła, że do zespołu mogą wejść wszystkie osoby, które wyrażą taką chęć. Niemniej ważne jest, aby zadbać o reprezentację w nim różnych subdyscyplin.

Za pośrednictwem czatu akces do zespołu zgłosili dr. hab. Marta Rakoczy oraz dr hab. Piotr Morawski, dr hab. Agnieszka Graff-Osser, prof. ucz. oraz dr hab. Paweł Frelik, prof. ucz.

Następnie głos zabrała prof. Horolets, która zgłosiła chęć uczestnictwa w pracach zespołu RND NoKiR i pośrednictwa a między nim a Radą Szkoły. Zapytała, czy w składzie zespołu znalazła się już reprezentacja wszystkich subdyscyplin.

Przewodnicząca odpowiedziała, że nie ma jeszcze reprezentanta etnologii oraz Wydziału „Artes Liberales”.

Prof. Taracha *ad vocem* dodał, że istotnie etnolog powinien wejść w skład zespołu. Jego zdaniem głównym zadaniem zespołu powinno być pokazanie tożsamości czy też złożoności dyscypliny. Profesor odnosi wrażenie, że nie każdy do końca rozumie tę kwestię, zwłaszcza reprezentanci dyscyplin bardzo jednolitych jak archeologia czy historia. Nauki o kulturze i religii bardzo wyróżniają się pod tym względem, a rozbieżności programowe w obrębie Szkoły jest sprawą kluczową. Formalnie wszyscy należą do tej samej dyscypliny, a w rzeczywistości proponowane zajęcia nie są zgodne z obszarem badawczym poszczególnych osób.

Przewodnicząca zauważyła, że wiele zajęć mogłoby także być współdzielone przez kulturoznawców, literaturoznawców czy językoznawców.

Prof. Horolets *ad vocem* dodała, że pojawiają się głosy sprzeciwiające się zajęciom tematycznym powiązanim ogólnie z dyscyplinami. Nie wiadomo jednak, czy będą na tyle silne, aby zlikwidować ten element programu.

Prof. Graff-Osser za pośrednictwem czatu zapytała, czy w prace zespołu będą również zaangażowani doktoranci.

Przewodnicząca odpowiedziała, że obecnie, w wyniku rezygnacji mgr. Filipa Boratyna złożonej w ubiegłym miesiącu, w RND NoKiR nie zasiada przedstawiciel doktorantów. Niemniej ich głosy powinny zostać zebrane. Można to zrealizować w obrębie jednostek. Przewodnicząca zaznaczyła jednak, że jest wola, aby włączyć doktorantów w prace zespołu tworzonego przez SDNH. Należy zatem zastanowić się, czy jest konieczne powielanie kroków w tej kwestii.

Prof. Horolets dodała, że jednym z zadań zespołu w SDNH będzie pozyskanie głosów doktorantów w sposób systematyczny. W prace tego zespołu na pewno będą włączeni przedstawiciele doktorantów. Zdaniem prof. Horolets nie trzeba się zatem martwić brakiem obecności doktorantów w zespole RND NoKiR, choć zebranie ich głosów jest bardzo ważne.

Przewodnicząca odnotowała, że do udziału w zespole pracującym nad propozycjami reform w SDNH zgłosili się:

- 1) dr hab. Paweł Frelik, prof. ucz.;
- 2) dr hab. Agnieszka Graff-Osser, prof.ucz.;
- 3) prof. dr hab. Joanna Jurewicz;
- 4) dr hab. Piotr Morawski;
- 5) dr hab. Marta Rakoczy.

Po stronie zespołu będzie leżała inicjatywa przygotowania propozycji rozwiązań. Przewodnicząca podkreśliła, że nie jest on powoływany formalnie w drodze uchwały, po to, by pozostawić jego skład otwarty. Zachęciła członkinie i członków Rady do włączenia się w jego prace.

Następnie głos zabrała prof. Agnieszka Graff-Osser, która zapytała czy dokument zawierający rekomendacje zespołu kwalifikacyjnego na temat rekrutacji trafi do władz Szkoły lub będzie procedowany przez Radę. Zespół poświęcił mu wiele wysiłku i emocji, stąd też szkoda, aby został w jakiś sposób pominięty.

Przewodnicząca odpowiedziała, że dokument ten należy do zespołu, który go sformułował. Niektóre z zawartych w nim kwestii znalazły się już w uchwale podjętej przez RND NoKiR wiosną. Jeżeli wolą zespołu jest, aby dokument ten trafił do władz SDNH, to Przewodnicząca przekaże go Dyrektorce jako element stanowiska Rady. Jej zdaniem nie ma potrzeby podejmowania oddzielnej uchwały w tej sprawie.

Prof. Taracha zapytał, czy znane są bądź wiadomo, kiedy będą znane, wyniki pierwszej oceny śródkresowej. Ważna jest wiedza, czy pierwszy rocznik doktorantów w dyscyplinie spisał się dobrze, czy też są osoby, które zostaną skreślone z listy.

Prof. Horolets odpowiedziała, że wyników jeszcze nie ma. 30 września br. upłynął termin składania sprawozdania z realizacji Indywidualnego Planu Badawczego. Nie ma jeszcze informacji na temat zakończenia procesu oceny.

Przewodnicząca zauważyła, że ocena śródkresowa nie będzie w pełni miarodajna – w kontekście postępów doktorantów, i funkcjonowania Szkoły – ze względu trwającą ponad półtora roku na pandemię, która utrudniła właściwy rozwój naukowy i prowadzenie badań. Z pewnością będzie to bardzo istotny czynnik łagodzący w procesie oceny.

Dr hab. Paweł Rodak, prof. ucz. zauważył, że Uniwersytet Warszawski chyba opóźnia się nieco z oceną śródkresową. Na Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie prof. Rodak bierze udział w pracach zespołu oceniającego, proces oceny trwa już trzy miesiące i powinien się wkrótce zakończyć. Tymczasem Uniwersytet Warszawski dopiero go rozpoczyna. Podkreślił, że na Uniwersytecie Jagiellońskim sprawa jest bardzo poważnie traktowana, każdy doktorant oceniany jest przez inny zespół powołany specjalnie w tym celu.

Przewodnicząca dodała, że na Uniwersytecie Jagiellońskim przyjęto inny system niż w UW. Doktoranci od początku pozostają pod opieką kolegium złożonego z promotora i ewentualnych promotorów pomocniczych, ale także doradców z innych jednostek. Kolegium decyduje o opinii nt. postępów doktoranta po każdym roku, nie tylko drugim.

Głos zabrała prof. dr hab. Jolanta Sujeczka, która zauważyła, że jako osoba z dużym doświadczeniem w promowaniu doktorantów, bardzo wysoko ceni to, co robiono w dotychczasowych programach doktorskich. Są one podobne do modelu przyjętego przez

Uniwersytet Jagiellońskich. Doktorant również podlega indywidualnej ocenie przez zespół złożony z promotora, kierownika studiów doktoranckich oraz innych doradców.

Prof. Taracha *ad vocem* dodał, że indywidualizacja kształcenia doktorantów jest bardzo ważna – każdy należy do innej jednostki i jest potencjalnym badaczem. Nie należy czynić z tego „szkółki”, w której czyta się zadaną lekturę i zalicza wspólne zajęcia. Jeśli uniwersytet lekko podejrze do oceny i przepuści większość doktorantów na kolejne lata, to będzie musiał zwiększyć stypendia. Wygenerowane zostaną duże koszty, a nie ma pewności, czy powstaną doktoraty. Wedle nowej ustawy doktorat otwiera drogę do kariery naukowej, a rola habilitacji została ograniczona. Prof. Taracha nie ma pewności, czy zostało to zauważone na Uniwersytecie Warszawskim, a powinno mocno wybrzmieć.

Przewodnicząca dodała, że system przyjęty na Uniwersytecie Jagiellońskim, choć interesujący, nie chroni przed zagrożeniem braku środowiska. Indywidualne potraktowanie drogi badawczej niekoniecznie sprzyja poczuciu przynależności do środowiska akademickiego.

Prof. Sujecka stwierdziła, że doktoranci powinni być zachęceni do uczestnictwa w seminariach i zajęciach prowadzonych przez promotorów oraz innych przedstawicieli swoich dyscyplin, jak również udziału w konferencjach krajowych i międzynarodowych, gdyż na tym właśnie polega przynależność do środowiska.

Wobec braku innych głosów Przewodnicząca zamknęła dyskusję w sprawie SDNH i przeszła do omówienia kolejnego punktu w porządku obrad.

5. Informacje Przewodniczącej i wolne wnioski

Przewodnicząca powróciła do **sprawy ocen okresowych**, która była już omawiana kilkakrotnie podczas posiedzeń Rady. Poinformowała, że kilka jednostek nadesłało już deklaracje dotyczące potencjalnego udziału Rady w przebiegu oceny, tj. wystawienia opinii konkretnym pracownikom. Wydział Polonistyki oraz Instytut Ameryki i Europy prawdopodobnie nie będą wnioskować o wystawienie opinii w ogóle. W przypadku Wydziału Nauk o Kulturze i Sztuce będzie to kilka wniosków. Ponieważ nie będzie ich dużo, Rada będzie mogła zapoznać się ze wszystkimi informacjami i wystawić odpowiednie opinie w drodze głosowania. Przewodnicząca zakłada, że mogą one mieć charakter zwięzły, jednozdaniowy. W przypadku, gdyby pojawiły się poważne wątpliwości dotyczące oceny niektórych osób, opinia ta będzie podlegała szerszej dyskusji.

Głos zabrał prof. Taracha, który odniósł się do wydanego przez JM Rektora UW zarządzenia pozwalającego na przeprowadzenie oceny bez wydania opinii Rady w każdym przypadku. Poinformował, że Wydział Orientalistyczny nie będzie wnioskował o opinię dla każdej z ocenianych osób, choć mogą pojawić się takie wnioski w przypadkach, w których nie będzie zgodności wśród członków Komisji wydziałowej.

Następnie Przewodnicząca przeszła do sprawy **nowelizacji Uchwały nr 481 Senatu UW**. Wojewódzki Sąd Administracyjny uznał skargę Uniwersytetu Warszawskiego i uchylił uchwałę

Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów podważyła Uchwałę nr 481 Senatu UW jako niezgodną z Ustawą – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. W związku z tym można stwierdzić, że dotychczasowe postępowania były prowadzone przez organy Uniwersytetu Warszawskiego w sposób właściwy. Prace nad poprawkami do Uchwały nr 481 znajdują się już na końcowym etapie. W najbliższym czasie odbędzie się kolejne zebranie Przewodniczących RND dotyczące nowelizacji.

Kolejna kwestia, którą poruszyła Przewodnicząca, dotyczy zbliżającego się terminu **zamknięcia przewodów doktorskich z mocy ustawy**. W tej chwili komisje doktorskie powołane w przewodach otwartych przed 30 kwietnia 2019 roku działają w większej mierze samodzielnie. Ingerencja Rady konieczna jest w dwóch przypadkach – wyznaczenia recenzentów i komisji do przeprowadzenia egzaminów oraz nadania stopnia. Wszystkie inne kroki podejmowane są przez komisje doktorskie: to one przeprowadzają egzaminy, dopuszczają rozprawę do obrony oraz ją przeprowadzają. Postępowanie od momentu wyznaczenia recenzentów do obrony trwa w tej chwili około 4 miesięcy. Łatwo zatem zauważyć, że ostatnim możliwym terminem wyznaczenia recenzentów w przewodach doktorskich będzie czerwiec 2022 roku. Przewodnicząca zaapelowała, aby doktoranci i promotorzy nie traktowali jednak tego terminu jako swojego celu i starali się o jak najwcześniejsze ukończenie oraz złożenie rozpraw. Nadanie stopnia musi nastąpić do końca grudnia 2022 roku, a w toku postępowania zawsze mogą się zdarzyć nieprzewidziane okoliczności. Należy zatem zachęcać doktorantów do składania rozpraw najpóźniej w marcu 2022 roku. Przypomniała także, że w grudniu 2021 roku upływa termin wszczęcia postępowań doktorskich, w których mają zastosowanie stare wykazy czasopism i publikacji. Doktoranci wszczynający postępowania po grudniu br. będą musieli się wykazać publikacjami wydanymi w wydawnictwach i czasopismach z aktualnych list ministerialnych.

Prof. Ronen zapytała, czy recenzentów będzie można wyznaczać najdalej do czerwca 2022 r. – czy też czerwca 2023 r.

Przewodnicząca odpowiedziała, że ostatnim praktycznie możliwym terminem wyznaczenia recenzentów w przewodach otwartych przed 30 kwietnia 2019 r. jest czerwiec 2022 r., ponieważ w grudniu 2022 r. upływa termin zakończenia wszystkich przewodów doktorskich. W styczniu 2023 r. Rada będzie zobowiązana do umorzenia wszystkich przewodów, które nie zakończą się nadaniem stopnia.

Prof. Ronen stwierdziła, że na posiedzeniu Rady WAL informowano o grudniu 2023 r. jako terminie zakończenia przewodów doktorskich.

Prof. Sujecka *ad vocem* sprostowała, że termin, który padł podczas posiedzenia Rady WAL to grudzień 2022 r., a rozprawy będzie można składać najpóźniej do czerwca 2022 r.

Przewodnicząca dodała, że pierwotnie ustawowym terminem był grudzień 2021 r., lecz uległ on wydłużeniu o rok w związku z pandemią.

Prof. Taracha *ad vocem* poinformował, że poprosił o rozpowszechnienie wśród doktorantów Wydziału Orientalistycznego informacji o zbliżającym się terminie złożenia rozpraw, na który nieco bardziej ostrożnie zaproponował marzec 2022 r. Czerwiec rozpoczyna okres wakacyjny,

nie każdy recenzent będzie się wywiązywał z obowiązku przygotowania recenzji na czas, przez co cały proces może się niebezpiecznie wydłużyć.

Prof. Ronen zapytała, czy cały doktorat musi być w takim wypadku ukończony do marca lub czerwca 2022 r.

Przewodnicząca potwierdziła, że tak właśnie musi się stać, gdyż recenzentów wyznacza się po złożeniu całości rozprawy, a następnie mają oni dwa miesiące na sformułowanie recenzji. Tymczasem stopień musi być nadany do końca grudnia 2022 r. W innym wypadku przewod będzie musiał zostać umorzony. Przewodnicząca wyraziła zrozumienie dla presji związanej z tą sytuacją. Niemniej, nie należy tego przeciągać, a sprawy, w których recenzenci nie zostaną powołani przed wakacjami nie zostaną z przyczyn praktyczno-formalnych zakończone. O ile Rada poradzi sobie z procedowaniem dużej liczby spraw, ewentualnie wydłużając posiedzenia, o tyle komisje doktorskie mogą mieć problem z przeprowadzeniem zbyt wielu obron w krótkim czasie. Przewodnicząca zwróciła także uwagę na to, by w miarę możliwości wybierać recenzentów, o których wiemy, że ukończą recenzję w wyznaczonym czasie.

Prof. Ronen zapytała, czy dwóch recenzentów w tym samym przewodzie lub postępowaniu może być zatrudnionych w tej samej jednostce.

Przewodnicząca odpowiedziała, że wskazane jest zróżnicowanie jednostek, ale przepisy nie wykluczają takiej możliwości. Przy doborze recenzentów należy zwracać uwagę przede wszystkim na specjalizację habilitanta bądź doktoranta, a są takie specjalności, w przypadku których powołanie recenzentów z różnych jednostek może być bardzo trudne lub wręcz niemożliwe.

Prof. Taracha *ad vocem* przywołał przykład nowego postępowania habilitacyjnego, gdzie Rada Doskonałości Naukowej wskazała trzech recenzentów z Uniwersytetu Warszawskiego w postępowaniu habilitanta z Polskiej Akademii Nauk.

Dr hab. Paweł Rodak, prof. ucz. zgodził się, że marzec-kwiecień 2022 r. jest ostatnim momentem, w którym bezpiecznie można złożyć rozprawę – i taką informację przekazał swoim doktorantom. Pierwotnie mówił nawet o lutym 2022 r. Zaznaczył również, że Krajowa Rada Doktorantów stara się o kolejne przedłużenie terminu zamknięcia przewodów doktorskich do końca 2023 r., co zbiega się w czasie z terminem wygaszenia studiów doktoranckich. Jak dotąd Ministerstwo Edukacji i Nauki nie wydało decyzji w tej sprawie, ale być może pojawi się ona w pierwszych miesiącach 2022 r.

Przewodnicząca przypomniała, że starania o kolejne przedłużenia innych terminów ze względu na pandemię – po serii pierwszych przedłużeń – nie zakończyły się powodzeniem, stąd sceptycznie podchodzi do tej sprawy. Jeśli Ministerstwo podejmie decyzję o przedłużeniu, to Rada będzie miała mniej pracy, a presja wywierana na doktorantów nieco się zmniejszy. Przewodnicząca zaapelowała jednak o mobilizację doktorantów, aby uniknąć przykrych niespodzianek na tyle, na ile będzie to możliwe.

Ostatnią sprawą, którą poruszyła Przewodnicząca był **tryb organizacji posiedzeń Rady**. Poinformowała, że przygotowane zostało głosowanie w systemie Ankieter, jednakże chciałyby przed jego uruchomieniem poznać głosy Rady w formie ustnej. Zasadniczo posiedzenia powinny odbywać się w trybie stacjonarnym, jednak Przewodniczący mają pozostawioną możliwość zwoływania ich w trybie zdalnym, jeśli widzą taką potrzebę uzasadnioną np. koniecznością zaproszenia komisji habilitacyjnych czy doktorskich. Należy także zwrócić uwagę, że pomimo powrotu do funkcjonowania uczelni w trybie stacjonarnym, wciąż panuje sytuacja pandemiczna i istnieje ryzyko zakażenia się wirusem.

Prof. Taracha podkreślił, że decyzja o trybie organizacji posiedzenia leży w gestii przewodniczących organów. Nie widzi zatem większej potrzeby głosowania w tej sprawie. Rada może się w tej kwestii wypowiedzieć, ale zdaniem prof. Tarachy decyzja o trybie posiedzenia powinna być podejmowana każdorazowo przez Przewodniczącą w odniesieniu do aktualnej sytuacji i potrzeb.

Przewodnicząca zauważyła, że nie traktuje głosowania czy dyskusji jako sposobu rozstrzygnięcia tej kwestii, a raczej poznania opinii członkiń i członków Rady na ten temat.

Prof. Obirek stwierdził, że tryb zdalny jest bardziej praktyczny w przypadku dużej liczby głosowań, które zazwyczaj musi przeprowadzić Rada. Na pewno sympatyczniej byłoby spotykać się *face to face*, jednak biorąc pod uwagę praktyczne zalety trybu online, pozostaje on optymalnym rozwiązaniem dla dużego gremium podejmującego wiele decyzji na drodze głosowań.

Prof. Taracha zauważył, że Senat odbywa się stacjonarnie, ale każdy musi przynieść ze sobą urządzenie, z którego może głosować w systemie Ankieter. Można zatem przeprowadzić posiedzenie w ten sposób, choć na pewno trudne jest dopilnowanie, aby każdy miał własne urządzenie do głosowania.

Przewodnicząca zauważyła, że jedynym sensownym rozwiązaniem byłoby przeprowadzanie głosowań w systemie elektronicznym za pomocą pilota. Jest to jednak kwestia skomplikowana, której Przewodnicząca nie chce w tej chwili szerzej omawiać.

Wobec głosów, które padły w dyskusji, jak również na czacie, Przewodnicząca zadecydowała, że w nadchodzącym okresie jesienno-zimowym posiedzenia Rady będą odbywały się zdalnie, również ze względu na rosnące statystyki zakażeń koronawirusem. Zapowiedziała jednak, że będzie się starała znaleźć techniczne rozwiązanie, które pozwoli na szybkie przeprowadzanie głosowań podczas stacjonarnych posiedzeń Rady, być może już od wiosny 2022 r.

Przewodnicząca zapytała, czy ktoś chciałby zgłosić wniosek lub sprawę.

Głos zabrał prof. Taracha, który przekazał informacje dotyczące stanu dyscyplin w kontekście ewaluacji, które podano na posiedzeniu Senatu UW. Idąc za głosem JM Rektora, zaapelował o dokładne uzupełnianie informacji dotyczących publikacji w Polskiej Bibliografii Naukowej.

Wobec braku innych głosów Przewodnicząca zamknęła dyskusję i podziękowała wszystkim za obecność oraz udział we wszystkich głosowaniach.

Podziękowała też p. Katarzynie Dombrowicz za przygotowanie posiedzenia i jego obsługę techniczną.

Na tym posiedzenie zamknięto ok. godz. 19.15.

Protokołowała: *K. Dombrowicz*

Przewodnicząca Rady Naukowej Dyscypliny

Nauki o Kulturze i Religii: *I. Kurz*